

Rządzący chwalą się prześladowaniami politycznymi

12 listopada 2018

Minister koordynator do spraw służb specjalnych Mariusz Kamiński oraz minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński chwalą się represjami politycznymi, mówiąc o blisko stu „ekstremistach” zatrzymanych pod kłamliwymi zresztą zarzutami, w tym również powstrzymaniem pod podobnym pretekstem obcokrajowców chcących świętować polską niepodległość. Rządzący zapowiadają także aresztowania osób, które podczas Marszu Niepodległości zdecydowały się na podpalenie flagi Unii Europejskiej oraz odpalanie rac.

Dzisiejsza konferencja aparatu represji rozpoczęła się od oświadczenia Brudzińskiego, który przede wszystkim pochwalił działalność policji, Straży Granicznej i agentów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Na bredzeniu o „ekstremizmie” skupił się z kolei Kamiński, rozpowszechniając kłamliwe informacje o ujawnieniu „materiałów nazistowskich” wśród represjonowanych nacjonalistów, a także o spodziewanym przyjeździe „nazistów” z zagranicy. Koordynator służb specjalnych przyznał przy tym, że przeprowadzone aresztowania miały „charakter prewencyjny”, czyli miały uniemożliwić jego przeciwnikom politycznym udział w Marszu Niepodległości.

Brudziński i Kamiński wydawali się być najbardziej przerażeni udziałem w Marszu naszych przyjaciół z włoskiej partii Forza Nuova. Kajając się przed liberalnymi mediami, obaj politycy podkreślali, że Włosi znajdowali się pod stałą obserwacją podległych im służb, przy czym musieli przyznać, iż FN jest ugrupowaniem działającym legalnie, startującym w demokratycznych wyborach i w przeszłości mającym swoich przedstawicieli w Parlamencie Europejskim. Czołowi działacze PiS-u nie krygowali się jednak w rozpowszechnianiu dalszych kłamstw, dotyczących głównie zaplanowanych na sobotę

konferencji nacjonalistycznych, które zresztą i tak się odbyły.

Komendant Główny Policji Jarosław Szymczyk twierdzi z kolei, że jego funkcjonariusze będą publikować wizerunki osób, które w trakcie Marszu Niepodległości zdecydowały się na palenie flagi Unii Europejskiej, a także osoby odpalające race. Funkcjonariusze powracający do pracy zapewne po cudownym ozdrowieniu, mają jednocześnie dalej analizować zebrane przez siebie materiały filmowe i udostępniane w sieci internetowej.

W kontekście całej sprawy bezprawnych aresztowań na kpinę zakrawa fakt, iż polityczne represje stosowane przez rządzących dostrzegł w tej sprawie... Ryszard Kalisz. Były minister spraw wewnętrznych i administracji w rządzie Sojuszu Lewicy Demokratycznej zauważył, że PiS z jednej strony odgrodził się od demonstrujących Polaków, natomiast z drugiej chciał przejąć ich manifestację. Zdaniem Kalisza nielegalne jest też zatrzymywanie osób niepodobających się władzy, zaś służby powinny obecnie przedstawić dowody na potwierdzenie swoich zarzutów.

Na podstawie: TVP.info, WP.pl

Źródło: Autonom.pl